

Dnia 26 lutego 2013 r. odbyło się spotkanie Magdaleny Młochowskiej wiceminister administracji i cyfryzacji z Danutą Brzezińską prezesem Rady Głównej Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. W spotkaniu uczestniczył też Robert Gawłowski doradca ministra administracji i cyfryzacji.

Przedmiotem spotkania były uwagi do projektu ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego zakładającym m.in. **„możliwość wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną”**. Kilka godzin przed spotkaniem na stronie ministerstwa ukazał się komunikat zmieniający założenia do ustawy samorządowej, zawierający następującą propozycję zapisu: **„Stworzenie możliwości łączenia funkcji bibliotek szkolnych i publicznych. Biblioteka publiczna będzie mogła wykonywać funkcje biblioteki szkolnej (posiadając filię w danej szkole), biblioteka szkolna będzie mogła pełnić również rolę biblioteki publicznej. Ponadto możliwe będzie na podstawie porozumienia wykonywanie wspólnie zadań przez bibliotekę publiczną i szkolną”**. Poinformowano, że podstawą zmian była analiza opinii zebranych w toku konsultacji społecznych.

Pomimo dokonanych już zmian, minister Magdalena Młochowska zapewniła, że konsultacje nadal trwają, a przedstawione zapisy pozostają propozycją. Głównym powodem sugerowanych rozwiązań jest zapewnienie samorządom swobody w podejmowaniu decyzji dotyczących swojego terenu, we wprowadzaniu innowacji. Zmiany demograficzne, wyludnianie się małych miejscowości stwarzają konieczność dostosowania lokalnych rozwiązań do potrzeb określanych samodzielnie przez administrację lokalną. Możliwość elastycznego wybierania sposobu wykonywania zadań samorządowych wpłynie na poprawę jakości wykonywanych przez nie usług.

Założono więc, że instytucje realizujące zbliżone cele (np. biblioteki) mogłyby działać wspólnie, uzupełniać się. Obecne odrębne uwarunkowania prawne są przeszkodą dla planów przejmowania funkcji i zadań bibliotek publicznych i szkół. Założonym efektem miałyby być zwiększenie potencjału obu bibliotek i otwarcie na potrzeby społeczeństwa lokalnego.

Prezes Danuta Brzezińska wyraziła ubolewanie z powodu braku zainteresowania twórców projektu wiedzą i doświadczeniem praktyków bibliotekarstwa i teoretyków bibliotekoznawstwa. Tak drastycznie zmieniające rzeczywistość plany powinny być poprzedzone dogłębными badaniami materii, której dotyczą. Ministerstwo nie wskazało takich opracowań, ani żadnej analizy skutków społecznych.

Nie odniesiono się do znaczenia biblioteki szkolnej w procesie edukacji, opisanej w podstawie programowej kształcenia ogólnego, czy międzynarodowych ustaleniach IFLA/UNESCO.

Sprowadzenie roli biblioteki do wypożyczania książek czy „bliskości książki” z pominięciem całego pakietu usług bibliotecznych skierowanych do konkretnego odbiorcy, świadczy o niefrasobliwości i niezrozumieniu zasad funkcjonowania różnych organizmów zwanych wspólnie biblioteką. Zastąpienie **biblioteki szkolnej**, definiowanej jako część szkoły i niezbywalny element jej bieżących i długofalowych planów dydaktycznych oraz wychowawczych, nie jest możliwe poprzez ustanowienie **biblioteki w szkole**. Dlatego uważamy, że prowadzi to do likwidacji bibliotek szkolnych. Również delegowanie zadań oświatowych do bibliotek publicznych ogranicza realizację ich funkcji społecznych.

Tylko zachowanie **osobnych bytów** daje gwarancję pełnej realizacji konstytucyjnych praw obywateli do realizacji potrzeb edukacyjnych i kulturalnych. Jedynym logicznym rozwiązaniem jest stworzenie możliwości obsługi czytelników w jasno określonym i oddzielnym czasie. Wówczas swoją rolę będą mogli wypełniać nauczyciele bibliotekarze

i bibliotekarze. Władze samorządowe, sprawując swe ustawowe obowiązki, same zdecydują o zasadności i opłacalności takich rozwiązań oraz o podziale odpowiedzialności materialnej między szkoły i placówki kulturalne.

We wszystkich krajach wysoko rozwiniętych nakłady na edukację i kulturę to nie wydatki, a inwestycje.

Uważamy za wysoce niesprawiedliwe i krzywdzące porównywanie czasu pracy i wynagrodzenia dwu odrębnych grup zawodowych. Od przedstawicieli rządu i samorządu oczekujemy znajomości zakresu obowiązków nauczycieli i bibliotekarzy zawartych w ustawowej pragmatyce zawodowej. Pomijanie tych różnic w rządowym projekcie skutkuje zafałszowaniem idei protestu środowiska bibliotekarskiego wobec opinii publicznej, sprowadzaniem go do walki o utrzymywanie „**przywilejów**” wynikających z ustawy Karta Nauczyciela. Są to **prawa nabyte** zgodnie z wymaganymi kryteriami wspomnianej Karty. W placówkach oświatowych zatrudnia się nauczycieli z wymiarem czasu pracy do 40 godzin, a pensum nauczyciela bibliotekarza wynosi obecnie 31/32 godzin w tygodniu. Również wynagrodzenie za wykonywaną pracę jest odpowiednie do szczebla awansu zawodowego nauczycieli. Bibliotekarze, szczególnie po ostatniej deregulacji zawodów, mają zdecydowanie inne wymagania do spełnienia, odmienną drogę awansu i odpowiednio uregulowane prawnie wynagrodzenie. Niemożliwe jest automatyczne przeniesienie pracownika do innej grupy bez utraty całego dorobku zawodowego (w obu wariantach).

Zakładając, że podstawą złożenia projektu było umożliwienie oszczędności w samorządowych budżetach, można się spodziewać, że przyzwolenie na wprowadzenie dowolnych rozwiązań, zależnych od świadomości, organizacji i gospodarności władz lokalnych, doprowadzi do **likwidacji zawodu nauczyciela bibliotekarza**. Obecnie to około 14000 wykształconych nauczycieli stale podnoszących swoje kwalifikacje zgodnie z wymogami zmieniającej się edukacji, z nabytym prawem do wykonywania tego zawodu. Dodać należy, że polskie uczelnie nadal kształcą studentów na kierunkach bibliotekoznawstwo i informacja naukowa.

Kolejny argument projektodawców o zbyt krótkim okresie dostępu do bibliotek szkolnych, powinien być skierowany jako zastrzeżenie do decyzji podejmowanych przez samorządy. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie określa standardów jakościowych i ilościowych, a ostatnie rozporządzenie w sprawie etatów nauczycieli bibliotekarzy w publicznych szkołach przestało obowiązywać 1 stycznia 1999 r. To władze samorządowe, według własnego uznania potrzeb i możliwości, określają obecnie stopień dostępności zbiorów i usług bibliotecznych dla czytelników bibliotek szkolnych.

Obie strony potwierdziły wolę dalszej dyskusji o przedmiotowym projekcie ustawy. Minister Magdalena Młochowska zaproponowała zorganizowanie szerszej debaty z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, samorządów lokalnych, związków zawodowych i środowiska bibliotekarskiego. Prezes Danuta Brzezińska zaproponowała włączenie do obrad bibliotekoznawców, pracowników naukowych uczelni i Biblioteki Narodowej. Wyrażono nadzieję, że w takim gronie, w oparciu o analizę stanu obecnego i skutków zmian, możliwe będzie wypracowanie rozwiązań satysfakcjonujących władzę i społeczeństwo. Oczekiwany skutkiem rozmów jest umożliwienie poprawy warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego oraz zapewnienie najwyższej jakości realizacji potrzeb edukacyjnych i kulturalnych obywateli.